

Sygn. akt I C 448/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2016 r., w Olsztynie, na rozprawie,

sprawy z powództwa **S. H. (1)**

przeciwko **S. H. (2) i R. H.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanych kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 448/15

UZASADNIENIE

S. H. (1) żądał od pozwanych **S. H. (2) i R. H.** 150 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu (5.08.2015 r.) do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że od końca lat 80. ubiegłego wieku do maja 2015 r. wraz z żoną zamieszkiwał na nieruchomości pozwanych w związku z obietnicą, że pozwani w przyszłości dokonają jej darowizny. W tym czasie poczynił wraz z żoną szereg nakładów na zamieszkiwaną nieruchomość, a obecnie domaga się zwrotu ich wartości, gdyż pozwani nie dokonali obiecanej darowizny, zażądali natomiast opuszczenia nieruchomości, co uczynił. Żona powoda zmarła w listopadzie 2014 r., a spadek po niej nabył powód wraz z dziećmi. Ponieważ dzieci dokonały cesji odziedziczonych po zmarłej roszczeń o zwrot wartości nakładów na nieruchomość na rzecz powoda, obecnie jest on uprawniony do dochodzenia całości roszczeń z tego tytułu.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu podnieśli, że:

- a) nieruchomość wydali powodowi i swojej córce, a jego żonie, w stanie nie wymagającym żadnych remontów,
- b) przez cały okres objęty pozwem przyjeżdżali co roku do Polski, wspierali powoda i córkę materialnie, finansowali koszty remontów i modernizacji,
- c) powód i ich córka nie dysponowali środkami na dokonanie nakładów o wartości 150 000 zł,
- d) część nakładów była dokonywana bez ich zgody, a nawet wbrew ich woli i bez potrzeby.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwani są właścicielami nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w D. i objętej księgą wieczystą Sądu Rejonowego w O. o nr (...).

W końcu lat 80. ubiegłego wieku pozwani podjęli decyzję i wyjeździe do Niemiec na stałe. Przed wyjazdem namówili swoją córkę i jej męża (powoda) do rezygnacji z mieszkania służbowego i przeprowadzki do domu w D..

Powód z rodziną zamieszkali na nieruchomości pozwanych. Córka pozwanych mieszkała tam do śmierci w listopadzie 2014 r., a powód do maja 2015 r.

W tym czasie wykonali tam szereg prac i dokonali zmian, które przynajmniej częściowo sfinansowali z własnych środków. Były to:

- 1) wymiana okien i drzwi – ok. 2000 i 2014 r.,
- 2) wymiana pieca CO,
- 3) remont łazienki i toalety (zamiennie nazywanej łazienką) – maj 2014 r.,
- 4) remont schodów zewnętrznych przed domem – czerwiec 2014 r.
- 5) położenie gładzi szpachlowej i malowanie – cyklicznie co 3-4 lata,
- 6) położenie paneli podłogowych na I. piętrze – 2000 r. i 2012 r.,
- 7) częściowe docieplenie budynku – ok. 2004 r. .,
- 8) remont i zabudowa kuchni – 2014 r.,
- 9) prace przy zadaszeniu nad tarasem, wykonanym przez pozwanego – 2004 r.,
- 10) prace przy pomieszczeniu gospodarczym, wykonanym przez pozwanego – 2002 r.,
- 11) nasadzenia drzew i krzewów – 1998 r.,
- 12) wyrównanie terenu działki – 1997-1998 r.,
- 13) wymiana instalacji CO (rury i 8 szt. nowych kaloryferów) – 2002-2006 i 2014 r.,
- 14) wkład kominowy z montażem – ok. 2002 r.,
- 15) murek kamienny przy dobudówce, w zakresie której prace fundamentowe wykonał pozwany – 2000 r.

(rachunki i faktury k. 22-82, częściowo zeznania stron za adnot. k. 258-261, częściowo zezn. świadków k. 251v-256, zestawienie k. 229-230)

W jakiś czas po wyjeździe pozwani zaczęli regularnie przyjeżdżać do Polski – raz, dwa razy w roku. Zamieszkiwali wówczas na swojej nieruchomości, w części, która od początku została pozostawiona do ich użytku. Przy okazji ich przyjazdów regularnie dochodziło też do sporów i awantur na tle zmian dokonywanych przez powoda i ich córkę. Były one dokonywane bez zgody pozwanych, którzy twierdzili, że nie życzą sobie ich wykonywania i są to prace niepotrzebne.

Mimo tego powód z żoną dokonywali dalszych zmian i remontów, bez uzgodnień z pozwanymi.

(zezn. św. i stron jw.)

Córka pozwanych, a żona powoda – E. H. zmarła w dniu 6.11.2014 r.

Spadek po niej nabył powód i dwoje dzieci.

Ponieważ w kwietniu 2015 r. pozwani zażądali od powoda wydania nieruchomości i ustalili, że od 1.05.2015 r. powinien im płacić 1 500 zł miesięcznie tytułem opłaty za bezumowne z niej korzystanie, powód opuścił nieruchomość i zażądał kwoty 190 000 tytułem zwrotu nakładów, co pozwani uznali za niezasadne.

Umowami z dnia 10.07.2015 r. dzieci zmarłej przelały na powoda wierzytelność, jaka miał im przysługiwać względem pozwanych z tytułu nakładów na wskazaną wyżej nieruchomość.

(bezsporne, poświadczenie dziedziczenia i oświadczenia o przyjęciu spadku k. 15-19, korespondencja 83-88, umowy k. 20-21)

Według opinii biegłego rzeczoznawcy wartość prac objętych pozwem może podwyższać aktualną wartość nieruchomości o kwotę 50 267 zł.

(opinia k. 271-303, uzupełnienia k. 336-342 i k. 357-360)

Sąd zważył, co następuje:

Powód domagał się zwrotu wartości nakładów, jakie wraz z żoną poczynił z majątku wspólnego na nieruchomość pozwanych, konieczne było zatem ustalenie, na jakiej zasadzie korzystał z tej nieruchomości, jaka była ewentualnie podstawa do dokonywania nakładów i czy strony poczyniły uzgodnienia w zakresie ich rozliczenia.

Nie było sporu, że pozwani są właścicielami nieruchomości. Ostatecznie – co wynika z ich zeznań - strony pozostawały również zgodne, co do tego, że w okresie objętym pozwem powód zamieszkiwał na niej z żoną i wykonał tam szereg nakładów, najczęściej samowolnie i wbrew woli pozwanych. Nie ulegało wątpliwości, że w zakresie, w jakim roszczenie o zwrot wartości nakładów, czy też ich rozliczenie, mogłoby przysługiwać zmarłej żonie powoda, powód jest jej następcą z racji spadkobrania oraz cesji uprawnień z tego tytułu, jakiej dokonali na jego rzecz pozostali spadkobiercy. Spór dotyczył natomiast tego, na jakiej podstawie powód z rodziną korzystał z nieruchomości i tego, w jakiej części pozwani zwrócili już koszty nakładów objętych pozwem oraz czy są zobowiązani do ich zwrotu w jakiegokolwiek części.

W pierwszej z tych kwestii powód wskazywał na obietnicę darowizny nieruchomości, jaką mieli złożyć pozwani oraz ich wyjazd na stałe do Niemiec bez planów powrotu. Pozwani przeczyli tym twierdzeniom, wskazując, że nie składali żadnych obietnic, zamierzali nadal korzystać z nieruchomości, a jej przekazanie miało nastąpić ewentualnie dopiero po śmierci na rzecz wszystkich ich dzieci. Świadkowie nie mieli szczegółowej i własnej wiedzy w tym zakresie. Ich wiadomości pochodziły z relacji samych stron, a te były wszakże rozbieżne. Nie jest także jasne, kto po wyjeździe pozwanych ponosił koszty podatku od nieruchomości, które powód przedstawił do rozliczenia (por. poz. 16 - k. 230), choć z niezaprzeczonych ostatecznie zeznań pozwanej wynikało, że dokonywała ich osobiście z własnych środków (por. zezn. za adnot. k. 260). Nie ulega natomiast wątpliwości, że stosunkowo krótko po wyjeździe pozwani zaczęli regularnie przyjeżdżać do Polski, w tym czasie mieszkali na swojej nieruchomości, korzystając z części domu przeznaczonej wyłącznie dla nich, a nadto ponosili koszty jej eksploatacji i konserwacji (remonty). Co więcej, za każdym razem kwestionowali prace i zmiany dokonywane samowolnie przez powoda i jego żonę. W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu nie można przyjąć za wykazane, że złożyli im wyraźną obietnicę darowania nieruchomości. Bardziej wiarygodne jest to, że udostępnił ją do bezpłatnego korzystania w związku z wyjazdem do Niemiec i zamiarem uzyskania nad nią odpowiedniej pieczy ze strony powoda i jego rodziny, kierując się w tym względzie bliskim stosunkiem rodzinnym, w tym chęcią stworzenia córce i jej rodzinie lepszych warunków mieszkaniowych niż mieli w mieszkaniu służbowym, zaś kwestia dalszych losów nieruchomości nie została jednoznacznie ustalona, pozostając w sferze bliżej nieokreślonych planów lub oczekiwań. To, że powód z żoną formułowali takie oczekiwania potwierdzają zeznania świadków wnioskowanych przez obie strony, niemniej, żaden z nich nie konfrontował relacji powoda i jego żony oraz ich oczekiwań ze stanowiskiem samych pozwanych.

W konsekwencji, opisany wyżej układ stosunków między stronami w zakresie korzystania z nieruchomości skłania do przyjęcia, że doszło do jej oddania powodowi i jego żonie w użyczenie regulowane przez przepisy art. 710 i nast. Kodeksu cywilnego (kc). Art. 710 kc stanowi, że przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić

biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy. Zgodnie z art. 713 kc biorący do używania ma natomiast ponosić zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej. Zważywszy, że pozwani nie domagali się od powoda i jego żony opłat za korzystanie z nieruchomości, a mieli oni ponosić wyłącznie opłaty za media i zwykle koszty związane z mieszkaniem, w ocenie Sądu ten stosunek między stronami w pełni wypełnia znamiona umowy użyczenia, której zawarcie motywowane było względami rodzinnymi.

Jak już wskazano, w myśl art. 713 kc, biorący do używania ma ponosić zwykle koszty utrzymania rzeczy użyczonej. Jeżeli natomiast poczynił inne wydatki lub nakłady na tę rzecz, jeżeli strony nie umówiły się co do zasad ich dokonywania i rozliczania, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, o ile były czynione na korzyść użyczającego, zgodnie z jego prawdopodobną wolą i przy zachowaniu należytej staranności (por. uchwała SN z 5.03.2009 r., III CZP 6/09). W przeciwnym razie zastosowanie mogą znaleźć przepisy art. 224-226 kc w związku z art. 230 kc (regulujące rozliczenie nakładów między posiadaczem zależnym a właścicielem rzeczy, o ile nie reguluje tego inaczej umowa stron lub regulujące ją przepisy), względnie przy braku podstaw do ich stosowania – przepisy art. 405 i nast. kc dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, w tym świadczenia nienależnego (art. 410 i nast. kc – por. wyrok SN z 30.06.1972 r., III CRN 91/72).

W niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości - wynika to zarówno z zeznań pozwanych, świadków, jak i wyjaśnień samego powoda - że powód z żoną nie uzgadniali z pozwanymi zakresu zmian wprowadzanych w nieruchomości i dokonywanych na niej prac, które czynili zgodnie z własną wolą i kierując się wyłącznie własnymi potrzebami i upodobaniami. Było to przyczyną nieustannych konfliktów i sporów, wybuchających przy każdej wizycie pozwanych w Polsce, którzy nie zgadzali się na takie zmiany i refundację związanych z tym kosztów z nielicznymi wyjątkami (por. zezn. św. i powoda za adnot. 251v-256, k. 258v-261). Należy zatem przyjąć, że nakłady i wydatki objęte pozwem, w takim zakresie, w jakim nie stanowiły zwykłych kosztów utrzymania nieruchomości, były czynione wbrew wyraźnej woli pozwanych i w rzeczywistości niezgodnie z treścią stosunku prawnego łączącego strony. Takie zachowanie stron pozwala na przyjęcie, że faktycznie w ramach użyczenia pozwani wykluczyli możliwość dokonywania przez powoda i jego żonę zmian w substancji nieruchomości bez wyraźnej zgody. W konsekwencji, wyklucza to możliwość przyjęcia do rozliczenia nakładów objętych pozwem przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, gdyż nakłady i wydatki dokonywane były wbrew woli pozwanych według własnego życzenia powoda i jego żony. Nie ma również podstaw do przyjęcia za podstawę rozliczeń przepisów art. 224-226 kc, albowiem zgodnie z art. 230 kc znajdują one zastosowanie wówczas, gdy nic innego nie wynika z umowy stron lub przepisów ją regulujących. Skoro zaś pozwani wykluczyli w ramach użyczenia dokonywania nieuzgodnionych z nimi nakładów i wydatków, świadczenia powoda i jego żony w tym zakresie należy uznać za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (por. cyt. wyżej wyrok SN z 30.06.1972 r., III CRN 91/72). Powód z żoną nie byli bowiem obowiązani do ich dokonania, a ewentualne wzbogacenie pozwanych w wyniku podniesienia wartości nieruchomości, stanowiącego efekt wydatków i nakładów wskazanych w pozwie, nie znajdowało żadnej podstawy prawnej.

Zgodnie z art. 405 w związku z art. 410 § 1 kc świadczenie nienależne podlega zwrotowi w granicach, w jakich doprowadziło do bezpodstawnego wzbogacenia. W myśl art. 411 pkt 1 kc nie można jednak żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany.

Jak już wskazano, z zeznań świadków i stron wynika, że nakłady objęte pozwem były czynione przez powoda i jego żonę według własnej woli, w celu dostosowania nieruchomości do własnych oczekiwań i upodobań, bez zgody pozwanych, nadto wiedząc o braku akceptacji tych zmian z ich stron, względnie spodziewając się, że nie będą one akceptowane.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu cytowany wyżej przepis art. 411 pkt 1 kc stoi na przeszkodzie spełnieniu żądań powoda, który nie może obecnie domagać się zwrotu wartości tych świadczeń, skoro wiedział, że nie był do nich obowiązany. Z tego względu powództwo podlegało oddaleniu.

Dostrzec przy tym należy, że pozwani twierdzili, że zwrócili część kosztów poniesionych przez powoda i jego żonę. Wskazując na wydatki poczynione na nieruchomość (k. 161), zeznali, że pieniądze na część prac i materiałów przekazali żonie powoda (por. zeznania za adnot. k.260-261). Fakt przekazywania pieniędzy powodowi potwierdzał

syn pozwanych (por. zezn. za adnot. k. 255). Powód przeczył, by osobiście otrzymywał pieniądze z tego tytułu, a odnośnie pieniędzy otrzymywanych przez żonę, stwierdził, że nie informowała go o tym (por. zezn. za adnot. k. 259v). Uwzględniając bliski stosunek rodzinny łączący strony oraz atmosferę konfliktu, jaka powstawała przy okazji wizyt pozwanych w związku z ich reakcją na dokonywane w nieruchomości zmiany, w ocenie Sądu można uznać za prawdopodobne w świetle doświadczenia życiowego, że po pewnym czasie i uspokojeniu emocji, pozwani rzeczywiście przekazywali jakieś kwoty żonie powoda, o czym go nie informowała. Obecnie nie ma możliwości ustalenia, jakie były to kwoty i na co dokładnie miały być przeznaczone. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że w ten sposób pozwani mogli zrefundować koszty prac, jakie ostatecznie uznali za celowe i zgodne z ich interesem. W tym zatem zakresie ewentualne roszczenia powoda z tego tytułu należałoby uznać za zaspokojone, chociaż – jak wskazano – nie ma możliwości precyzyjnego ustalenia wysokości spełnionych świadczeń.

Zaznaczyć nadto trzeba, że nawet gdyby uznać, że pozwani winni zwrócić wartość nakładów powodowi, czy to jako posiadaczowi zależnemu, czy to w ramach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, dostrzec trzeba dwójaki charakter wydatków i nakładów, których rozliczenia dotyczył pozew. Zważywszy na argumentację powoda w zakresie potrzeby dokonywania nakładów, w ocenie Sądu część z nich ma charakter nakładów, czy też wydatków, mieszczących się w ramach zwykłych kosztów utrzymania nieruchomości, które obciążały powoda i jego żonę, jako korzystających z nieruchomości (art. 713 kc). W związku z tym nie mieli oni podstaw do żądania zwrotu ich wartości, czy też rozliczenia. Tylko część z nakładów objętych pozewem miała inny charakter, który ewentualnie – gdyby nie okoliczności wskazane wyżej – upoważniałoby do żądania zwrotu ich wartości w granicach wzbogacenia (art. 226 w związku z art. 230 kc lub art. 405 kc).

Zwykłe koszty utrzymania rzeczy objęte art. 713 kc to takie, które służą zachowaniu substancji rzeczy w stanie niepogorszonym i wiążą się z normalnym korzystaniem z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Ich charakter odpowiada zatem treściowo nakładom koniecznym w rozumieniu art. 226 kc.

W tej mierze należy wskazać, że według twierdzeń powoda:

- 1) wymiana okien i drzwi dokonana ok. 2000 i 2014 r. została poczyniona z uwagi na ich zużycie, nieszczelność, przegnicie (k. 229) – nakłady w tym zakresie należałoby zatem uznać za nakłady konieczne, względnie zwykłe koszty utrzymania rzeczy,
- 2) wymiana pieca CO ok. 2002 r. została dokonana ze względu na jego przepalenie i przeciekanie (k. 229) – był to zatem nakład konieczny lub zwykły koszt konieczny do zapewnienia ogrzewania nieruchomości i utrzymania jej w stanie niepogorszonym,
- 3) remont łazienki i toalety (zamiennie nazywanej łazienką) wykonany w maju 2014 r. – odbył się z podobnych przyczyn (por. k. 229), wobec czego również te nakłady miały charakter konieczny lub zwykły,
- 4) remont schodów zewnętrznych przed domem w czerwcu 2014 r. – jw. (por. k. 229)
- 5) położenie gładzi szpachlowej i malowanie cyklicznie co 3-4 lata – stanowi zwykły koszt utrzymania rzeczy w stanie niepogorszonym, konieczny w każdej nieruchomości,
- 6) położenie paneli podłogowych na I. piętrze w 2000 r. i 2012 r. z przyczyny ich zużycia, należy traktować również jako nakłady konieczne,
- 7) częściowe docieplenie budynku ok. 2004 r. – wg opinii biegłego o mniejszej wartości, poprawiające wrażenie i estetykę budynku (por. opinia k. 275),
- 8) remont i zabudowa kuchni w 2014 r. – dokonany z uwagi na zniszczenie mebli i podłogi można uznać za nakład konieczny,

- 9) prace przy zadaszeniu nad tarasem, wykonanym przez pozwanego w 2004 r. – wg opinii biegłego nie mające istotnego wpływu na wartość nieruchomości (k. 275),
- 10) prace przy pomieszczeniu gospodarczym, wykonanym przez pozwanego w 2002 r. – jw. w pkt 9,
- 11) nasadzenia drzew i krzewów w 1998 r. – jw. w pkt 9, wbrew woli pozwanych
- 12) wyrównanie terenu działki w 1997-1998 r. – jw. w pkt 9 i wbrew woli pozwanych
- 13) wymiana instalacji CO (rury i 8 szt. nowych kaloryferów) w 2002-2006 i 2014 r. – skoro wymiana nastąpiła z powodu starości i przeciekania (k. 230) można ją uznać za nakłady konieczne,
- 14) wkład kominowy z montażem ok. 2002 r. – wykonane w związku z konieczną wymianą instalacji CO, a zatem jw. w pkt 13, przy czym wg opinii biegłego prace o mniejszej wartości, poprawiające wrażenie i estetykę budynku (por. opinia k. 275)
- 15) murek kamienny przy dobudówce w 2000 r. - wg opinii biegłego nie mające istotnego wpływu na wartość nieruchomości (k. 275).

Z tego zestawienia można wysnuć wniosek, że większość nakładów powoda i jego żony miała charakter nakładów koniecznych lub mieściła się w ramach zwykłych kosztów utrzymania rzeczy, co nie dotyczyłoby tylko nakładów wskazanych w pkt 7 (częściowe docieplenie), 9 (zadaszenie), 10 (wiata), 11 (nasadzenia), 12 (wyrównanie terenu), 15 (murek kamienny), wykonanych w większości wbrew woli pozwanych (za wyjątkiem pkt 15 i 10). W świetle treści przywołanych wcześniej przepisów zwrot wartości nakładów koniecznych mógłby nastąpić o tyle, o ile powód żoną nie uzyskali pokrycia w korzyściach uzyskanych z rzeczy, zaś pozostałych o tyle, o ile zwiększałyby wartość nieruchomości w dacie jej zwrotu przez powoda (art. 226 w zw. z art. 230 kc), względnie w granicach bezpodstawnego wzbogacenia pozwanych (art. 405 kc).

W tej mierze dostrzec trzeba, że większość nakładów dokonywana była na przestrzeni wielu lat, w trakcie których powód z żoną korzystał z nieruchomości bezpłatnie. Jak już wskazano, w ocenie Sądu część kosztów poniesionych przez powoda i jego żonę pozwani zrefundowali. Z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości wynika z kolei, że nakłady nie mające charakteru koniecznych w zasadzie nie podnoszą wartości nieruchomości, a ich koszt stanowił łącznie wartość rzędu 6 600 zł (pkt 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15). Uwzględniając treść tej opinii oraz to, że łączny przyrost wartości nieruchomości w wyniku wszystkich nakładów ujętych w pozwie wyniósłby ok. 50 267 zł, a z drugiej strony to, że łączny okres korzystania z nieruchomości ponad 25 lat, a część nakładów była dokonana wbrew woli pozwanych w ocenie Sądu można przyjąć, że:

- 1) w tym czasie nakłady konieczne znalazły pokrycie w korzyściach uzyskanych przez powoda i jego rodzinę z ich dokonania (np. oszczędności w kosztach ogrzewania i mediów),
- 2) w zakresie, w jakim nakłady wykraczały poza konieczne zostały częściowo zrefundowane przez pozwanych, częściowo nie podniosły w sposób istotny wartości nieruchomości,
- 3) w zakresie, w jakim były dokonywane bez zgody, a faktycznie wbrew woli pozwanych, zwrot ich wartości pozostawałby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i żądanie w tym zakresie należałoby uznać za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 kc.

Odnosząc się w tym miejscu do opinii biegłego, zaznaczyć trzeba, że została sporządzona po oględzinach nieruchomości w obecności zainteresowanych stron. Biegły dokonał oceny przedstawionych mu dokumentów i twierdzeń, a po skonfrontowaniu ich z wynikami oględzin wskazał wpływ, jaki nakłady objęte pozwem miały na wartość nieruchomości. Oczywiście jest przy tym, że nie dokonywał oceny materiału dowodowego, lecz kierował się danymi przedstawionymi przez strony. Siłą rzeczy jego opinia wydana w oparciu o taki materiał miała charakter wyłącznie szacunkowy. Domagający się kolejnej opinii powód nie przedstawił żadnych nowych okoliczności, które

nie byłyby znane biegłemu. Nie podważył też jego kompetencji i doświadczenia. Zważywszy, że biegły odniósł się do wątpliwości podnoszonych przez strony, nie znajdując podstaw do zmiany wniosków opinii, ostatecznie mogła posłużyć za punkt wyjścia do dalszych rozważań sądu w takim zakresie, jak wskazany wyżej. Nie było zatem podstaw do jej sporządzenia przez innego biegłego.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym orzeczono w pkt I sentencji wyroku.

W pkt II orzeczono o kosztach procesu, które zgodnie z art. 98 Kodeksu postępowania cywilnego zasądzono na rzecz pozwanych wygrywających proces. Koszty te obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych wykonującego zawód radcy prawnego. Z uwagi na datę wniesienia powództwa do ich ustalenia zastosowano przepisy § 6 pkt 6 w związku z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.) oraz w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804). Sąd nie znalazł przy tym okoliczności, które w świetle § 2 ust. 2 pierwszego z cyt. rozporządzeń uzasadniałyby przyjęcie stawki tego wynagrodzenia wyższej niż minimalna.